

WYROK Z DNIA 17 STYCZNIA 2005 R.
SNO 54/04

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.

Sędziowie SN: Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca), Barbara Myszka.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2005 r., odwołania obwinionego sędziego Sądu Rejonowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 października 2004 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 5 października 2004 r., po rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o to, że: „w dniu 7 listopada 2003 r. (...) na drodze publicznej S. – K., kierował samochodem marki Fiat Punto nr rej. (...)w stanie nietrzeźwości – 2,56 promila alkoholu w wydychanym powietrzu (1,210 mg/l na urządzeniu Alco-Sensor IV nr fabryczny 34362), w wyniku czego spowodował kolizję drogową w ten sposób, że nie opanował pojazdu na zakręcie, ściał dwa słupki drogowe, a następnie wypadł z szosy, powodując przewrócenie pojazdu, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych”, uznał obwinionego za winnego zarzucanego czynu i wymierzył mu – na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. – karę złożenia z urzędu sędziego.

Odwołanie wniósł sędzia Sądu Rejonowego i zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- „1. obrazę przepisów postępowania – art. 5 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w sytuacji, gdy równolegle przed sądem powszechnym toczy się postępowanie karne o ten sam czyn o znamionach przestępstwa, a postępowanie to nie może pozostać bez wpływu na tok postępowania dyscyplinarnego, a ponadto, z daleko idącej ostrożności procesowej,
2. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej – złożenia go z urzędu sędziego, podczas gdy okoliczności zdarzenia, a przede

wszystkim okoliczności ściśle osobiste dotyczące jego osoby przemawiają za wymierzeniem kary łagodniejszej”.

Skarżący, powołując się na te zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź – w razie nie uwzględnienia pierwszego zarzutu – o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie łagodniejszej kary dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zawążył, co następuje:

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zarzucone sędziemu przewinienie dyscyplinarne wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Tak rozumiane przewinienie dyscyplinarne oznacza – zdaniem Sądu – że sędzia Sądu Rejonowego utracił przymiot osoby nieskazitelnego charakteru, niezbędny do wykonywania zawodu sędziego i uchybił godności urzędu sędziowskiego. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uzasadniając wymiar najsurowszej kary, stwierdził zaś, że za jej wymierzeniem przemawia fakt, że „przewinienie wyczerpało znamiona umyślnego przestępstwa”. Ponadto podkreślił, że „wobec tego wykluczone było zastosowanie innych środków dyscyplinarnych, gdyż one łączyłyby się z dalszym zajmowaniem stanowiska sędziowskiego i co się z tym wiąże, orzekaniem o winie i wymierzaniem kar za popełnienie przestępstw, w tym również z art. 178a § 1 k.k.”.

W sprawie jest bezsporne, że przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego toczy się – równoległe do postępowania dyscyplinarnego – postępowanie karne, w którym zarzucono mu popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Sprawa znajduje się na etapie postępowania sądowego, lecz wyrok w niej jeszcze nie zapadł. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie miał podstaw do uznania, że zarzucony sędziemu czyn wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Zgodnie bowiem z art. 5 § 1 k.p.k. sędziego chroni zasada domniemania niewinności. Dopiero prawomocny wyrok sądu stwierdzający winę oskarżonego obala zasadę domniemania niewinności. Dlatego także sąd dyscyplinarny ma nakaz traktowania obwinionego – w zakresie stawianego mu zarzutu popełnienia przestępstwa – jako niewinnego, niezależnie od posiadanego już przekonania, do czasu obalenia zasady domniemania niewinności.

To oznacza, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie mógł kwalifikować czynu obwinionego jako przewinienia dyscyplinarnego na podstawie uznania, że wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Powinien był natomiast ocenić, czy zarzucony obwinionemu czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne, niezależnie od jego oceny na gruncie prawa karnego. Czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne musi być bezprawny, naruszający określone wymagania jakie ustawa wiąże z zajmowaniem stanowiska sędziego oraz zawiniony. Zawinienie jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej wynika z jego istoty jako odpowiedzialności typu karnego oraz z samej nazwy czynu („przewinienie”, czyli zachowanie

zawinione). Tymczasem w sprawie brak właściwej oceny w tym aspekcie zarzucanego obwinionemu czynu, co dotyczy zwłaszcza zawinienia.

Zebrany w sprawie materiał zawiera dwie opinie sądowe wydane na zlecenie Prokuratury Rejonowej w A. z powodu powziętych w toku postępowania przygotowawczego wątpliwości co do poczytalności sędziego *in tempore criminis*, ponieważ podał on, że od kilku miesięcy leczy się psychiatrycznie z rozpoznaniem reakcji sytuacyjno-depresyjnej. Opinia psychiatryczno-psychologiczna z dnia 29 kwietnia 2004 r. oraz opinia psychiatryczna z dnia 21 czerwca 2004 r. (obie wydane przez zespół biegłych) różnią się zasadniczo. W opinii z dnia 29 kwietnia 2004 r. biegli stwierdzili u sędziego w ocenianym okresie zaburzenia świadomości w przebiegu choroby Addisona-Biermera, a upojenie alkoholowe uznali jako atypowe. Zespół biegłych, który wydał opinię z dnia 21 czerwca 2004 r., wykluczył natomiast zaburzenia świadomości i stwierdził stan zwykłego upicia alkoholem.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, przyjmując, że przypisany sędziemu czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne jest zawiniony, całkowicie pominął dowód z opinii sądowej z dnia 29 kwietnia 2004 r. i nie wyjaśnił, dlaczego tak postąpił. Tymczasem uzasadnienie powinno zawierać – jak trafnie podniósł odwołujący się – wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 128 u.s.p.). Stwierdzone uchybienie ma też istotne znaczenie z punktu widzenia zasady swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd kształtował swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Dlatego uzasadnienie pozbawione wnikliwej oceny wszystkich dowodów, a tym bardziej w ogóle pomijające ocenę niektórych dowodów, musi prowadzić do uchylenia wyroku, ponieważ nie daje możliwości przeprowadzenia kontroli prawidłowości postępowania i rozumowania sądu pierwszej instancji.

Kwestia dopuszczalności zawieszenia postępowania dyscyplinarnego z powodu oczekiwania na prejudykat w postaci orzeczenia sądu karnego nie jest jednolicie postrzegana w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego.

W przytoczonym w odwołaniu postanowieniu z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, II półrocze 2003 r., poz. 67) Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny opowiedział się za dopuszczalnością zawieszenia postępowania dyscyplinarnego ze wskazanego powodu na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Teza tego postanowienia brzmi: „Jeśli przedmiotem toczących się równocześnie postępowań – dyscyplinarnego i karnego – jest odpowiedzialność sędziego związana z zarzutem popełnienia tego samego czynu o znamionach przestępstwa, to orzeczeniem obalającym domniemanie niewinności jest wyrok wydany w postępowaniu karnym. Brak takiego wyroku może stanowić

przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego, jeżeli zarzuconym przewinieniem jest wyłącznie czym objęty oskarżeniem w postępowaniu karnym”.

W postanowieniu z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 30/03 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, I półrocze 2003 r., poz. 41) Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał natomiast, że nie ma podstaw do zawieszenia postępowania dyscyplinarnego na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. z powodu oczekiwania na prejudycjalne orzeczenie karne. Taki pogląd został też wyrażony w piśmiennictwie. Zarówno w postanowieniu z dnia 12 czerwca 2003 r., jak i w literaturze przedmiotu podkreśla się zwłaszcza, że z przepisów art. 119 i art. 120 § 1 u.s.p. wynika jednoznacznie, iż postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego nawet wtedy, gdy przedmiotem obu tych postępowań jest ten sam czyn. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela ten kierunek wykładni. Zatem nie ma przeszkody do kontynuowania postępowania dyscyplinarnego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 437 § 1 w zw. z art. w zw. z art. 128 u.s.p.).